



Niedziela, 13 września 2009
XXIV NIEDZIELA ZWYKŁA B

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 50, 5-9a

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem. Podałem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem. Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak gład i wiem, że wstydu nie doznam. Blisko jest Ten, który mnie uniewinni. Kto się odważy toczyć spór ze mną? Wystąpmy razem! Kto jest moim oskarżycielem? Niech się zbliży do mnie! Oto Pan Bóg mnie wspomaga! Któż mnie potępi?

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 116A, 1-6. 8-9

Refren: W krainie życia będę widział Boga.

Miłuję Pana, albowiem usłyszał *
głos mego błagania,
bo skłonił ku mnie swe ucho *
w dniu, w którym wołałem.

Oplotły mnie więzy śmierci, †
dosięgły mnie pęta otchłani, *
ogarnął mnie strach i udreka.
Ale wezwałem imienia Pana: *
"O Panie, ratuj me życie!"

Pan jest łaskawy i sprawiedliwy, *
Bóg nasz jest miłosierny.
Pan strzeże ludzi prostego serca: *
byłem w niewoli, a On mnie wybawił.

Uchronił bowiem moją duszę od śmierci, *
oczy moje od łez, nogi od upadku.
Będę chodził w obecności Pana *
w krainie żyjących.

DRUGIE CZYTANIE

Jk 2, 14-18

Czytanie z Listu św. Jakuba Apostoła

Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy sama wiara zdoła go zbawić? Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im: "Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedzcie do syta", a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała, to na co się to przyda? Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie. Ale może ktoś powiedzieć: "Ty masz wiarę, a ja spełniam uczynki". Pokaż mi wiarę swoją bez uczynków, to ja ci pokażę wiarę ze swoich uczynków. Wierzysz, że jest jeden Bóg? Słusznie czynisz, lecz także i złe duchy wierzą i drżą.

EWANGELIA

Mk 8, 27-35

Słowa Ewangelii według św. Marka

Jezus udał się ze swoimi uczniami do wioski pod Cezareą Filipową. W drodze pytał uczniów: "Za kogo uważają Mnie ludzie?" Oni Mu odpowiedzieli: "Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków". On ich zapytał: "A wy za kogo Mnie uważacie?" Odpowiedział Mu Piotr: "Ty jesteś Mesjaszem". Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili. I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy musi wiele cierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że będzie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie. A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: "Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym co ludzkie". Potem przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: "Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je: a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, ten je zachowa".